Rok XI. Nr. 191 Sosnowiec, wtorek 14 lipca 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN. Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Wyrok w procesie o krwawe zajścia W KRAKOWIE

KRAKÓW, 14. 7. Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwano zapowiedzianego na poniedziałek godz. 10.30 rano wyroku w sprawie zajść krakowskich.

Przed sądem zgromadziły się grupki publiczności, pragnącej dostać się do wnętrza, jednakże wzmocnione posterunki i ścisła kontrola dowodów osobistych nie dopuściły do wprowadzenia na salę sądową większej ilości ciekawych.

O godz. 10.45 wszedł na salę sądową trybunał, poczem odczytano wyrok.

Sąd uznał winnymi lżenia policji i rzucania na nią kamieniami następujących oskarżonych, wymierzając im kary:

Izrael Schiffer, skazany został na rok i trzy miesiące więzienia, Bronisław Skomil na rok i sześć miesięcy, Andrzej Zając na 10 miesięcy z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5, Majer Granzman na 10 miesięcy, Mendel Nadel na rok i sześć mies., Jan Jarosz na rok, Adam Widomski na 10 mies., Berisz Ginter na 10 mies.. Leon Kuenreich na 10 mies., Mihin Pińczowski na rok i 9 mies., Icek Podwójny rok i 6 mies., Ferdynand Gruenschlag rok i 6 mies., Stefan Pustelnik rok i 4 mie., Chaim Schach na 2 lata, Jeruchim Jaeger 8 mies., Stanisław Pająk na rok, Mojżesz Heller rok i 6 mies., Lejasz Schmukler 8 mis. z zawieszeniem na przeciąg 5 lat, Helena Ożóg 6 mies. z zawieszeniem na 5 lat. Józefa Bularzowa na 8 mies. z zawieszeniem na 5 lat, Stanisław Guguła 11 mies. z zawieszeniem na 5 lat, Mirjam Blessel 10 mies. z zawieszeniem na 5 lat, Abraham Sturm na 10 mies. z zawieszeniem na 5 lat. Antoni Kowalski 10 mies. z zawieszeniem na 5 lat, Władysław Cudha na 11 mies. z zawieszeniem na 5 lat, Lieba Loewi 11 mies. z zawieszeniem na 5 lat, Mojżesz Bodek na 10 mies., Blima Brossman na 8 mies. z zawieszeniem na 5 lat, Marja Maciejaszkowa 3 mies. z zawieszeniem na 5 lat, Liebgold na 5 mies., Mejloch Mendelbaum na 5 mies. i Abraham Diamand na 6 miesięcy.

Uwolnieni zostali: Stanisław Bania, Władysław Pisz, E. Kalmowicz, Zygmunt Monderer, Samson Grossard, Franciszek Rybka, Izrael Boruchowicz, Henryk Goldberg, Abraham Bernfeld i Sala Kirschbaum.

Trybunał przy wymiarze kary, jako okoliczność łagodzącą przyjął dotychczasową niekaralność części oskarżonych, zaniedbane ich wychowanie obywatelskie oraz danie możności poprawy tym zasądzonym, którym zawieszono wykonanie kary.

Niemcy przystąpią do protokułów rzymskich?

WIEDEŃ, 13. 7. PAT. Wczoraj wieczorem krążyły w Wiedniu pogłoski o możliwości przystąpienia Niemiec do protokułów rzymskich z 34 i 35 r.

Pociąg spadł z nasypu

SAN SEBASTJAN, 13. 7. PAT. Pociąg zdążający z Bilbao wykoleił się wczoraj wieczorem w odległości 6 km. od Anorgi. Cztery wagony pasażerskie spadły z nasypu, rozbijając się.

Katastrofa pociągnęła za sobą śmierć 5-ciu pasażerów, a 60-ciu pasażerów jest rannych.

KATASTROFA KOLEJOWA NA STACJI SKARŻYSKO—KAMIENNA

10 wagonów uszkodzonych — Konduktor ciężko ranny

SKARŻYSKO KAMIENNA, 14.7. PAT. Wczoraj o godz. 4-ej nad ranem na stacji kolejowej Skarżysko - Kamienna wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Nadjeżdżający na stację zbiorowy pociąg towarowy nr. 9889 przybyły z Koluszek najechał na parowóz manewrujący. Pomimo sygnału zwrotniczego, parowozu nie udało się zatrzymać.

Nastąpiło zderzenie skutkiem czego parowóz manewrujący został wyrzucony z szyn i uszkodzony. Jeden z konduktorów pociągu towarowego zdążył wyskoczyć, drugi zaś Zygmunt Stępień z Miechowa został ciężko ranny i odwieziony do szpitala Skutkiem katastrofy jeden tor kolejowy został uszkodzony na długości około 40 mtr., drugi zaś zatarasowany.

Przerwy w ruchu jednak nie było gdyż komunikacja odbywała się z przesiadaniem. O godz. 13.30 wznowiono normalną komunikację. Władze kolejowe i sądowo - śledcze prowadzą na miejscu dochodzenia.

Zgórą 1000 śmiertelnych ofiar upałów w Ameryce

NOWY JORK, 13. 7. Poraz pierwszy od 6 tygodni nastąpiły w niedzielę oberwania chmury w dotkniętych upałami i posuchą stanach amerykańskich.

Równocześnie zanotowano spadek temperatury, przyczem różnica temperatur wynosiła niejednokrotnie 33 st.

Rozległy niż barometryczny posuwa się szybko w kierunku stanów wschodnich, gdzie ciągle jeszcze panują rekordowe temperatury.

Liczba śmiertelnych ofiar upałów wzrosła w niedzielę wieczorem do ogółem przeszło 1000.

W wielkich miastach ofiary upału ulegały przeważnie na ulicach atakowi sercowemu i umierały przed przybyciem pomocy lekarskiej.

Farmerzy spodziewają się, że jeśli opady utrzymają się dłużej, wówczas zdołają uratować część bydła i na wysuszonych polach zasieją paszę dla bydła.

Kiepura przejeżdżał przez Zagłębie

Wczoraj o godz. 20 Jan Kiepura specjalną torpedą udał się z Warszawy do Katowic. W ub. niedzielę Kiepura, przekazał stałemu Komitetowi Budowy Pomnika Józefa Piłsudskiego W Warszawie honorarjum za występ gościnny w operze Rigoletta w kwocie 5.092 zł. Przewodniczący Komitetu prezydent miasta Starzyński, wystosował do mistrza Kiepury pismo z serdecznem podziękowaniem za tę ofiarę.

Wczoraj o godz. 23.30 mistrz Kiepura w czasie przejazdu przez Zagłębie w ciągu kilku minut zatrzymał się na dworcu w Sosnowcu.

Obrońca Grzeszolskiego skazany na 3 miesiące więzienia

i 10 lat zawieszenia w czynnościach adwokackich

WARSZAWA, 14. 7. Wczoraj w sądzie grodzkim w Warszawie zapadł wyrok w sensacyjnym procesie adwokata Hofmokl - Ostrowskiego, oskarżonego z art. 127 k. k. o obrazę rządu w czasie przemówienia w procesie o obronę sen. Sieroszewskiego przez redaktora „Prosto z mostu" Piaseckiego.

Red. Piasecki był wówczas oskarżony o złośliwy fotomontaż, obrażający Sieroszewskiego.

Podczas tego procesu adw. Wasserberger, występujący imieniem p. Sieroszewskiego, oświadczył, że osobiście nie jest zwolennikiem Berezy, ale mógł nim być p. Sieroszewski, jako bojownik i żołnierz Marszałka Piłsudskiego i jeżeli uważa za konieczne poruszyć tę kwestję w senacie, musiał uznać za dobre to, co zarządził bohater narodowy Polski, który zresztą w Brześciu osadził ludzi bardziej zasłużonych, aniżeli ci, którzy dziś siedzą w Berezie.

Po tem oświadczeniu adw. Hofmokl Ostrowski zabrał głos i powiedział, że słyszał z ust swego przeciwnika słowa potępienia dla jego klienta. Czyni jednak zastrzeżenia, gdyż uważa za rzecz niedopuszczalną, aby ze sprawą Berezy łączyć imię Marszałka, albowiem Berezę mógł wymyślić tylko tchórz, a Marszałek w tym czasie był już ciężko chory i prawdopodobnie o Berezie nic nie wiedział.

Słowa adw. Hofmokl - Ostrowskiego (ojca) zaprotokułowano i na ich podstawie wiceprokurator Żeleński sporządził akt oskarżenia.

Rozprawa trwała 2 dni, a wyrok wydany wczoraj skazuje adw. Hofmokl - Ostrowskiego na 3 miesiące więzienia i zawieszenie na przeciąg 10 lat możności wykonywania czynności adwokackich.

Wobec tego wyroku, adw. Hofmokl Ostrowski, który jest obrońcą Grzeszolskiego, nie będzie mógł tej sprawy prowadzić w sądzie apelacyjnym.

Po ogłoszeniu wyroku adwokat Hofmokl - Ostrowski został odwieziony do więzienia.

Nie wolno już dłużej zwlekać?

Co mówią cyfry o stanie oświaty powszechnej

Główny Urząd Statystyczny wydał ostatnio „Statystykę szkolnictwa. 1934/35 rok. Wymowa cyfr ukazuje w całej pełni rozmiary kryzysu, jak prze żywa obecnie nasze szkolnictwo powszechne. Przeludnienie klas i stałe obniżanie się poziomu organizacyjnego szkół, spowodowane niedostateczną ilością etatów nauczycielskich oraz budynków szkolnych, grożą całkowitem załamaniem się szkoły powszechnej. Sytuacja wymaga natychmiastowych środków zaradczych.

Nie wolni zwlekać z wydaniem decydującej bitwy zalewającej kraj ciemnocie i powrotnemu analfabetyzmowi.

W roku szkolnym 1932/33 ilość szkół na terenie całego kraju, w których liczba dzieci przewyższała ustalone przez władze szkolne normy, wynosiła od 37.7 do 61.2 procentu ogólnej liczby szkół. Pierwsza cyfra odnosi się do szkół o jednym nauczycielu, druga — do szkół o sześciu nauczycielach.

Cyfry powyższe nasuwają dwa charakterystyczne w...

1) **prawie połowa dzieci polskiej uczyła się w ciasnych, przeludnionych izbach szkolnych, nie odpowiadających wskutek tego ani warunkom pracy ucznia i nauczyciela ani wymogom higjeny;**

2) **Wzrost etatów nauczycielskich nie nadążał za przyrostem dzieci w wieku obowiązku szkolnego.** (im większa ilość nauczycieli w szkole, tem większa liczba dzieci przypada na każdego z nich).

Czy od 1932/33 roku szkolnego sytuacja w szkolnictwe powszechnem poprawiła się? Przeciwnie, cyfry wskazują na dalsze pogłębianie się kryzysu oświaty powszechnej. W 1934/35 roku szkolnym ilość szkół, w których liczba dzieci przewyższała ustalone normy, stanowiła od 38,3 do 63,2 procentu ogólnej liczby szkół w kraju.

Specjalnie jest upośledzona wieś. Jeżeli porównamy procent przeludnionych szkół powszechnych o 1 — 3 nauczycielach (tego rodzaju szkoła dominuje na wsi) w miastach i na wsi, otrzymamy następujące cyfry: od 14,7 proc. do 50 proc. dla miast, 38,4 proc. do 65.8 proc. dla wsi.

Najwięcej szkół przeludnionych (t. zw. szkół-śledziówek) znajduje się w województwach wschodnich, ilość ich sięga od 47,7 proc. dla szkół o jednym nauczycielu do 87,5 proc. dla szkół o 6 nauczycielach ogólnej liczby szkół.

Na kresach wschodnich musieliśmy budować szkolnictwo powszechne doslownie z niczego.

Zaborca nie pozostawił po sobie, nic oprócz beznadziejnej ciemnoty i nędzy chłopskiej.

Potrzeby szkolnictwa na terenie wojew. wschodnich są szczególnie pilne: każda szkoła stanowi tam placówkę naszej państwowości i kultury.

W najlepszych warunkach pracuje szkolnictwo powszechne na Śląsku (od powiednie cyfry wynoszą: 1,8 proc. i 10 proc. Zaborca zachodni pozostawił poważny kompleks budynków szkolnych, co znacznie ułatwiło stworzenie polskiego szkolnictwa.

W województwach centralnych ilość szkół przeludnionych waha się od 41 proc. do 76. 2 poc.

Człowiek, który się nie urodził

a jednak liczy 22 lata

Czy może istnieć człowiek, który się nie urodził? Czy można wogóle zadawać podobne pytanie?

Okazuje się, że owszem, można stawiać podobne pytanie.

Jasną jest rzeczą, że biologicznie człowiek, który się nie urodził — nie istnieje na świecie. To jest jedna strona medalu. Druga mówi co innego: może istnieć jako człowiek żywy, ale może nie istnieć jako jednostka prawna.

Taki fakt właśnie wydarzył się przed wojną, w r. 1914, w Londynie, gdy w hotelu urodził się syn przebywającej tam parze małżeńskiej, Francuzom. Poród odbył się szczęśliwie, ale w wirze wydarzeń zapomnieli rodzice podać wiadomość o przyjściu na świat dziecka władzom cywilnym. W dwa tygodnie później wyjechali rodzice z dzieckiem do Francji. Ale i tutaj zaniedbali przeprowadzenia rejestracji w merostwie. Tak szły lata za latami. w czasie wojny rodzice młodego francuza zmarli, on sam zaś, obecnie dwudziestodwuletni młodzieniec przyjechał do Londynu, aby tu wyszukać świadków, którzy swego czasu asystowali przy jego narodzinach, t. j. lekarza, akuszerkę. Hotel, w którym miał miejsce poród, nie egzystuje już, wobec czego odnalezienie świadków jest dość trudne. Nie mając normalnego paszportu, nie może człowiek, który formalnie i legalnie nie istnieje, pozostawać długo w Anglji. Dał więc ogłoszenia do gazet londyńskich i wrócił do Francji, gdzie czeka na rezultat swoich zabiegów.

Paradoksalna jest sytuacja młodego człowieka, który nie może otrzymać paszportu zagranicznego z braku metryki, nie może dalej figurować jako podatnik, stawać w sądzie jako skarżący lub oskarżony, ani też dbywać służbę wojskową.

Trojaczki w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 13.7. W szpitalu przy ulicy Waszyngtona 32-letnia Marjanna Marchewka, bezdomna, powiła na oddziele położniczym trojaczki, w tem jednego chłopca i dwie dziewczynki.

Matka i jej trójka czują się dobrze.

—ooo—

Nieudane małżeństwo

NOWY JORK, 13.7. Przebywający tu od paru miesięcy najstarszy syn b. króla hiszpańskiego Alfonha XIII, który nosi obecnie tytuł hrabiego Cowadonga. złożył w najwyższym sądzie prośbę o unieważnienie swego małżeństwa z córką kubańskiego plantatora trzciny cukrowej Edelmirą Sampedro-Ocejo y Robat.

—::—

Do czego potrzebna jest politykowi szczęka

W Stanie Texas w Ameryce Północnej na wokandzie sądowej znalazła się niezwykła sprawa. Tamtejszy dentysta zaskarżył jednego z miejscowych obywateli, że ten nie chce zapłacić mu za wstawioną szczękę. Oskarżony tłumaczył się przed sędzią, że ile razy chce wygłosić mowę polityczną, szczęka wypada mu z ust, co uniemożliwia mu wszelką karjerę polityczną. Wobec tego wcale nie myśli płacić dentyście za taką szczękę. Przed swoimi zwolennikami politycznymi bez zębów nie może się pokazać. Sędzia nie wydał wyroku, wbrew zwyczajom amerykańskim, gdzie wyrokuje się z miejsca. To wywołało bardzo duże zaciekawienie. Pisze o tem dużo miejscowa prasa a przeciwnicy oskarżonego drwią ze szczęka nie wystarcza mu do jedzenia tylko chce ją posiadać również do jedzenia, ale swoich przeciwników politycznych.

W Anglji mężczyzna nieżonaty jest rozchwytywany

Krucjata starych panien

na Londyn

Tysiące starych panien, t. zw. „spinsters“ w okresie ostatniego week endu nawiedziło Londyn pod „dowództwem“ miss Florentyny White. Przyjechały do stolicy nad Tamzą nie dla zabawy w londyńskim „sezonie“, lecz dla obrony swych praw.

Robiły to już w poszczególnych miasteczkach prowincjonalnych, gdzie za mieszkują, lecz nie znalazłszy posłuchu świadome, że każda sprawa potrzebuje rozgłosu. by dostrzeć do właściwych czynników, zjechały się gremjalnie, gotowe do ostateczności bronić swych słusznych postulatów.

W roku ubiegłym miss Florentyna White, właścicielka drobnego sklepu kolonjalnego w Bradford założyła

STOWARZYSZENIE NIEZAMĘŻNYCH KOBIE,

do którego zapisały się tysiące pracownic niezek. Celem stowarzyszenia jest z drobnych składek tygodniowych jakie wpłacają członkinie, zapewnić każdej z nich skromną rentę dożywotnią po ukończeniu 55 roku życia, zamiast przed pisowego wieku lat 65.

Okazuje się że z kasy emerytalnej, do której płyną składki głównie z kieszeni starych panien, korzystają przeważnie, naskutek nakazu rządu, wdowy obarczone rodziną. Pensjonariuszek niezamężnych jest zeledwie jedna czwarta ogólnej liczby członkiń. Przeciwko temu angielskie „spinsters“ wniosły protest, oświadczając. że są gotowe bronić swej sprawy, do ostateczności“.

O tem, co oznacza powyższe pojęcie w Anglji. dobrze wiadomo. Jak ongi sufrażystki „spinsturs“ nie ulękną się rzucić pod konie w Ascot podczas wyścigów, zatrzymać ruch uliczny w City itp.

SPRAWA OPARŁA SIĘ O PARLAMENT,

i zajął się nią sir Patrick Hannon, uprzedzony zgóry, że cierpliwość angielskich starych panien dobiegła kresu. Inni członkowie parlamentu nie okazali zrozumienia dla potrzeb swych niezamężnych obywatelek. Znalazł się na wet sędziwy lord, który uznał, że są godnowa pensja w wysokości 10 szylingów, wzięta masowo reprezentuje „tonny herbaty i biszkoptów“, a pojęcie uznania „spokoju przed śmiercią“ po trudach życia jest pragnieniem przedwczesnem, gdyż w jego rodzinie „spinsters“ żyją do stu lat blisko. Inny członek parlamentu wyraził zdanie, że lepszem zabezpieczeniem od pensji emerytalnej byłby mąż.

Coprawda rząd angielski byłby bez silny w zapewnieniu swym niezamężnym obywatelkom zabezpieczenia w postaci męża. Anglja jest „par excellence“ krajem starych panien. Zaznacza się tam wyraźnie „deficyt“ mężczyzn brakuje kilka miljonów anglików dla zrównoważenia budżetu płci. Jedna ze starych panien londyńskich, której nie brakuje dowcipu, oświadczyła ostatnio spowodu najazdu „spinsters“ na Londyn, że rząd powinien wyznaczyć premję dla uczonych, aby wynaleźli sposób by rodziło się więcej chłopców niż dziewcząt, gdyż to tylko byłoby radykalnem rozwiązaniem trudnego zagadnienia.

MAŁY PROCENT MĘŻCZYZN

w stosunku do ilości kobiet począwszy tłumaczy fakt, że każdy nieżonaty mężczyzna cieszy się w towarzystwie ogromnem powodzeniem, zapraszany i rozchwytywany wszędzie. Szczególnie ułatwia bezżennej młodzieży utrzymać wyższą stopę życia, niż pozwalają na to środki osobiste.

Przyznać trzeba, że wśród angielskich starych panien poza wiecznemi turystkami, które dają się we znaki całemu otoczeniu dzięki etykietalnej surowości manier i pojęć, są typy bardzo szlachetne i sympatyczne, uosobienia wzorów, spotykanych w starych powieściach angielskich — istoty, pełne wzruszającego poświęcenia dla rodziny, szczere filantropki, a co najważniejsze. zacne przyjaciółki, na przyjaźni których oprzeć się może każdy, kto pozyska ich zaufanie.

Biuro zadań specjalnych w prezydjum rady ministrów

Będące w stadjum organizacji biuro zadań specjalnych przy prezydjum rady ministrów, na którego czele stoi, jak wiadomo, p. Stpiczyński, ma być rozszerzone o nowy dział: „inspekcji kraju“. Do działu tego ma być zaangażowanych kilku dziennikarzy, których zadaniem będzie jeżdżenie po kraju i zbieranie informacyj o nastrojach, o sytuacji politycznej. gospodarczej i t. d. Raporty dziennikarzy nie będą ogłaszane, lecz mają służyć wyłącznie do orjentacji rządu. Ponadto biuru zadań specjalnych będą podporządkowane wszystkie biura prasowe poszczególnych ministerjów.

7 lat uczył się alfabetu

Jeden z największych uczonych Holendrów, Erazm z Roterdamu, jako dziecko nie wykazywał żadnych zdolności, należąc do bardzo ciężko uczących się dzieci. Był jednym z najgorszych uczni. Do nauczenia się alfabetu potrzeba mu było aż siedmiu lat.

Zdaje się — ta gruntowna lekcja i podstawy wielkiej nauki spowodowały tak duże przeobrażenie w umyśle tego następnie wielkiego uczonego.

UNJA EUROPEJSKA ZAMIAST LIGI NARODÓW?

Projekt utworzenia Unji państw europejskich znów wypłynął na światło dzienne podczas debaty w parlamencie francuskim. Minister spraw zagranicznych Delbos zapowiedział, iż zażąda zwołania komisji dla spraw Unji Europejskiej, stworzonej z inicjatywy Brianda.

Unja Europejska ma już swoją historję, która wywodzi się z XVII wieku. Henryk IV był pierwszy, który zainteresował się sprawą unji europejskiej. W roku 1603 wystąpił on z propozycją (której zresztą autorem był sławny prawnik i ambasador Francji, Sully) utworzenia związku piętnastu państw chrześcijańskich (sześciu monarchij dziedzicznych, pięciu monarchij elekcyjnych i czterech republik). Wspólnym organem związku miała być Rada Generalna, złożona z przedstawicieli tych państw, wyznaczonych przez każde z nich, w liczbie odpowiadającej znaczeniu państwa. W 1623 r. Emeryk Cruce głosi projekt związku wszystkich nawet niechrześcijańskich państw świata (Persji, Etjopji, Chin) z radą urzeczywistnienie wieczystego pokoju, wolności handlu światowego i rozstrzygania sporów między państwami.

Pod koniec wojny francuskiej sukcesję hiszpańską w r. 1714 pojawia się projekt księdza St. Pierrea w myśl którego miała powstać liga czy konfederacja 19 państw (obejmująca także Rosję) organem tego związku miał być sejm o funkcjach ustawodawczych i sądowych: konstytucja ligi miała też za wierać wyliczenie wzajemnych praw i obowiązków.

Francuskie projekty organizacji zbiorowego życia państw przez lat przeszło 20 spoczywały pokryte pyłem zapomnienia, aż wreszcie w r. 1929 Briand rzucił myśl ściślejszej współpracy państw europ., należących do Ligi Narodów, zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej. Z polecenia Ligi opracował Briand memorjał który znalazł się na plenarnem zgromadzeniu z 1 maja 1930 r. Projekt ten rozwijał myśl Unji Europejskiej w ramach Ligi Narodów i na jej organizacji przyszła Unja miała się wzorować.

Unja, według projektu, miała posiadać następujące organy: 1) konferencję ogólną, obejmującą wszystkich członków Unji, 2) komitet stały, z niektórych członków Unji, 3) sekretarjat Ligi Narodów Unja miała się zajmować sprawami ekonomicznemi i politycznemi, które szczególnie dotyczą spraw europejskich i wymagają ich współdziałania, przyczem jednak zagadnienia gospodarcze byłyby zależne od politycznych.

Na ten memorjał odpowiedziało 26 państw, które dały wyraz swym wątpliwościom, czy związek, do którego należałyby wszystkie wielkie mocarstwa, wchodzące w skład Ligi Narodów, nie pozbawiłby samej Ligi znaczenia. Liczne sprzeciwy wywołał również sam projekt organizacji Unji, większość państw odrzuciła myśl komitetu stałego i szczególnego sekretarjatu. Ponadto bardzo się nie podobało, że sprawy polityczne mają iść przed gospodarczemi.

We wrześniu 1930 r. podczas XI zgromadzenia Ligi odbyło się drugie posiedzenie 27 delegacyj państw które były upatrzone na członków. Na zebraniu tem przyjęto jedynie uchwałę, aby wezwać komisję europejską do przygotowania w charakterze komisji Ligi referatu na najbliższe zgromadzenie z propozycjami konkretnemi.

Komisja ta, która nadała sobie nazwę komisji studjów Unji Europejskie, liczyła po jednym delegacie z każdego kraju. Zajęła się ona studjami nad kryzysem gospodarczym świata, o ile dotyczył on wspólnoty państw europejskich, ze szczególnem uwzględnieniem zagadnienia długoterminowego kredytu rolnego w państwach Europy środkowej i wschodniej oraz sprzedaży nadwyżek zbożowych państw europejskich zboże eksportujących.

Otóż trzeba stwierdzić, że postała nie Unja Europejska, ale poprostu jeszcze jedna komisja Ligi Narodów. W obecnych warunkach projekt stworzenia Unji Europejskiej jest niczem innem jak utopją.

Tętno chwili

GDZIE WYKONAWCY?

„Nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych, co dużo pracą swą dla innych dają, nie może być w państwie — gdy nie chce ono iść ku zgubie — za dużo nieprawości".

To były słowa Piłsudskiego rzucone dziennikarzom, czekającym na wyjaśnienie celu zamachu majowego w nocy z dn. 12 na 13 maja 1926 r., gdy na ulicach Warszawy grały karabiny maszynowe.

Nie żądał zbyt wiele. Nie wierzył, by udało się zupełnie wytępić niesprawiedliwość i bez reszty wyplenić nieprawość.

Nie chciał tylko, by tego było „za wiele", „za dużo".

Sądził, że nadmiar ponad stan normalny niesprawiedliwości i nieprawości ma swe źródło w partjach politycznych i oto nastała w Polsce wojna z partyjnictwem.

I oto dzisiaj widzimy żałosne wyniki przepuszczania ludzi jedynie przez filtr bezpartyjności.

Sprawy przemysłowe, a więc Flicka, Żyrardowska, pszczyńska, sprawy różnych pp. Nadziejów itp. były tylko niewinnem preludjum do tej miary sprawy, co głośna teraz sprawa pani prezesowej Parylewiczowej.

Tu już nie chodzi o kupczenie posadami urzędniczemi. Tu chodzi o to, że za łapówkę otrzymywali stanowiska ludzie, którzy wymierzali i wymierzają sprawiedliwość. Jakie można mieć zaufanie do sędziego i do wyroków wydawanych przez sędziego, który stanowisko to uzyskał w drodze przekupstwa w drodze łamania prawa.

Z komunikatu urzędowego, ogłoszonego przed paroma dniami, dowiedzieliśmy się iż pani prezesowa, „wykorzystując posiadane stosunki i znajomości, od dłuższego czasu zajmowała się najrozmaitszemi interwencjami, czerpiąc stąd dla siebie znaczne zyski".

„Od dłuższego czasu" — zaznacza komunikat urzędowy. Pani prezesowa prowadziła biuro pośrednictwa pracy. „Od dłuższego czasu" — jak mówi komunikat — pani prezesowa zajmowała się interwencjami. Zakres pracy tego niekoncesjowanego biura pośrednictwa był dość szeroki. Nie ograniczał się do terenu Min. Sprawiedliwości, jak wielka firma usiłuje wprowadzać u siebie wciąż nowe działy, tak pani prezesowa nie zamknęła się w ciasnych granicach Min. Sprawiedliwości, lecz wyrabiała koncesje monopolowe, pośredniczyła w sprzedaży Skarbowi Państwa objektów przemysłowych, wyrabiała obywatelstwo, uzyskiwała pozwolenia na fotografowanie, interwenjowała w sprawie ułaskawień itp. jak widać, krąg interesów bardzo szeroki i wielce urozmaicony.

Liścik pani prezesowej lub jej karta wizytowa otwierała drzwi, wrota i... szerokie widnokręgi.

Bomba pękła dopiero wtedy, gdy okazało się, że pani prezesowa „czerpała dla siebie znaczne zyski". Ale pomimo „długiego czasu", nie znalazł się nikt, ktoby zwrócił uwagę pani prezesowej na niewłaściwość interwencyj, polecających liścików itp. w urzędach, z któremi pani prezesowa nie miała i nie ma nic wspólnego. Nazwisko pani prezesowej magnetyzowało ludzi. Nikt nie śmiał słówka pisnąć, drżąc o własną skórę. Czy nie jest to „za dużo nieprawości"??

I wkońcu jeszcze jedno. Pani prezesowa, choć wielka figura w „sanacji", nie mogła jednak sama podpisywać nominacyj i przeniesień, wydawać koncesji itp. Ktoś rozkazy pani prezesowej wykonywał. Musiał wykonywać.

Gdzież są ci wszyscy? Dlaczego głucho o nich? Czy rozkazy pani prezesowej wykonywali bezinteresownie, czy też byli cichymi wspólnikami niekoncesjowanego biura?

(Gazeta Robotnicza).

SENSACYJNY PLAN

inżynierów włoskich

przysporzyć ma światu 66 tysięcy kilometrów kw. ziemi

Grupa inżynierów włoskich ogłosiła niezwykły plan, mający być lekarstwem na kłopoty Europy. Szczegóły planu zestawione jak najdokładniej, opublikowano w „Terra e lavaro".

Na czem ma polegać plan inżynierów włoskich? Proponują oni obniżenie poziomu morza Śródziemnego o 200 metrów, przez co z głębin morza wydostane się na powierzchnię 66 tys. km. kw. ziemi.

Jak każde morze, paruje też i morze Środziemnne. Gdyby jednak niedostawało coraz to nowych zapasów przez Cieśninę Gibraltaru i Dardaneli, poziom jego musiałby się szybko obniżyć

Obie te cieśniny dostarczają morzu Środziemnnemu na sekundę 92,418 mtr sześć. wody, z czego Gibraltar przeważającą wększość 88.000 mtr. sześć.

Należy więc zamknąć Gibraltar i Dardanele, budując odpwiednie tamy.

Prace trwałyby 10 lat i kosztowały by 125 miljardów franków.

Rzecz jest możliwa, choć droga. Ale Europa zyskałaby 60 tys. mt. kw. niezwykle urodzajnej gleby w obliczu tak gigantycznego przedsięwzięcia

Serce kobiety i mężczyzny

Serce kobiety uderza o 4 do 10 ra weźmie pod uwagę, że na cztery udezy więcej na minutę, aniżeli mężczyzny w tym samym wieku. Gdy się rzenia serca przypada jeden oddech, musimy przyjąć, że kobiety oddychają szybciej niż mężczyźni.

wszystkie gałęzie przemysłu w państwach euopejskich musiałaby niezwłocznie podjąć robotę, aby dostarczyć potrzebnych materjałów. Bezrobotni zyskaliby pracę, handel ożywiłby się. kryzys gospodarczy by się skończył!

A następnie, entuzjazmują się inżynierowie włoscy, gdyby „Ziemia nonię. Ileż byłoby roboty przy jej zabuwa" wydobyła się już na powierzchdowaniu, zasianiu, eksploatowaniu!

Tama stałaby się mostem między Europą a Afryką, zbudowanoby na niej autostrady, linje kolejowe.

Na nowej ziemi znalezionoby może cenne minerały, platynę, złoto, srebro A w każdym razie Eurpa stałaby się już samowystarczalna, jeśli idzie o kiego przedsięwzięcia, twierdzą autozboże. Konsekwencje ekonomiczne tarzy planu, sie dadzą się poprostu wymierzyć -

BĘDZIN PRZYSZŁOŚCI

Jak będzie wyglądało miasto według nowoopracowanego planu

W ostatnich czasach został opracowany ogólny plan miasta Będzina który opracowało Biuro planu regjonalnego Zagłębia z siedzibą w Katowicach.

Instytucja ta niedawno powstała ma na celu celową i przemyślaną na dalszy plan rozbudowę miast Zagłębia z tem, iż

Zagłębie i Śląsk kiedyś będą tworzyć oddzielną jednostkę terytorjalną.

To też instytucja ta, opracowując plany dla poszczególnych miast, ma możność czuwania nod całością rozbudowy Zagłębia Dąbrowskiego.

Jak nadmieniliśmy, nowoopracowany plan Będzina jest ogólny, **a realizacja jego jest przewidziana na 20 lat.**

Całe miasto zostało podzielone na szereg fragmentów, które zgóry mają określony charakter.

I tak np. okolice dworca w Nowym Będzinie przeznaczone zostały na zabudowania

WYŁĄCZNIE DLA PRZEMYSŁU.

Ta część miasta dlatego zostało wybrana na ten cel, iż znajduje się w pewnej odległości od śródmieścia. Oprócz tego dzielnica ta zostanie odgrodzona od reszty miasta pasem zieleni, a położenie jej południowe w stosunku do centrum

daje gwarancję, iż śródmieście nie będzie. ze względu na kierunek wiatrów u nah, zasypywane pyłem i dymem przyszłych fabryk czy hut.

Jeden jest jeszcze plus tego terenu, a to bliskości linji kolejowej i łatwość korzystania z niej przez przemysł.

W związku z rozwijającym się ruchem budowlanym przeznaczono na domy parterowe i jednopiętrowe okolice Mołobądza i Gzichowa, natomiast w śródmieściu domy muszą być budowane w zależności od charakteru ulicy.

NIESTETY, ZADŁUGO ZANIEDBYWANO KONTROLĘ RUCHU BUDOWLANEGO W MIEŚCIE.

To też niektóre części miasta nie da się podciągnąć do ogólnego poziomu. Chodzi tutaj przedewszystkiem o stare miasto, o wąskich i krętych uliczkach, nie zdatnych do ruchu kołowego.

Do prac efektownych, a zarozem koniecznych należy przewidziane w planie

przedłużenie ulicy Małachowskiego, przez przebicie tunelu pod Górą Zamkową i uzyskanie w ten sposób połączenia z Preczowem, które dotychczas odbywało się przez Łagiszę lub Dąbrowę.

Następnie plan przewiduje wytyczenie nowej ulicy z hal targowych, przerzucenie jej przez rzekę i skierowanie w stronę ulicy Czelodzkiej, a to w celu odciążenia ruchu kołowego ze starego miasta.

Na dzielnicę reprezentacyjną przeznaczose są tereny położone nad Przemszą w okolicy dworca.

W tym celu przewidziane jest poprowadzenie ulicy z ulicy Kościuszki w stronę rzeki, gdzie ma powstać przyszły ratusz. W pobliżu znajduje się już poczta i jak wspomnieliśmy, dworzec kolejowy.

Nadmienić należy, iż poprzedni plan miasta. jako dzielnicę reprezentacyjną przewidywał obecne Warpie

Jednak rozwój miasta idzie wręcz w odwrotnym kierunku, dążąc raczej DO POŁĄCZENIA SIĘ Z SOSNOWCEM,

przeto pierwszy projekt okazał się niezbyt fortunny, i z racji tej zaniechano go. Miasto obejmują w planie z dwu stron, południowej i wschdniej dwie autostrady. Jedna o kierunku Olkusz — Katowice, a druga Warszawa—Zwardoń.

Realizacja jednak tych autostrad należy do dość dalekiej przyszłości.

Obecnie plan Będzina jest tematem obrad zarządu miasta, a następnie musi on być zatwierdzony przez radę, poczem zostanie wyłożony do przejrzenia publicznego na okres dwu tygodni. Ewentualne publiczne protesty czy poprawki zostaną. łącznie z planem przesłane do ministerstwa do ostatecznego zatwierdzenia.

To warto zapamiętać!

Co mówią uchwalone przepisy o utrzymaniu porządku i czystości w m. Sosnowcu

(Ciąg dalszy)

§ 27.

1) Wozy do przewożenia śmieci. szmat, kości, nawozu, oraz tabor asenizacyjny winny być przechowywane w szopach na krytych i zamkniętych o szczelnych ścianach, uniemożliwiający dostęp owadom, w odległości przynajmniej 25 metrów od ulicy oraz budynków mieszkalnych.

2) Tabor asenizacyjny może być wprowadzony do szopy po uprzedniem wymyciu i oczyszczeniu.

3) Wozy używane do przewożenia odpadków, nawozu i szmat nie mogą być używane do przewożenia produktów żywnościowych (jarzyny, nabiału) i winny być zaopatrzone w tabliczki z numerami rejestracyjnemi lub nazwiskiem właściciela, **oraz z napisem: wóz do śmieci, do nawozu, do szmat, do odpadków itp.**

§ 28.

1) Właściciel każdej posesji winien posiadać książkę sanitarną, zawierającą niniejsze przepisy, oraz inne rubryki ustalone przez Zarząd Miejski. Książkę sanitarną wydaje Zarząd Miejski za opłata kosztów własnych. Ksążka ta winna być na każde żądanie miejskich władz dozoru sanitarnego, oraz władz policyjnych i innych urzędowych organów, lub osób uprawnionych przez Zarząd Miejski do kontroli, okazana i wydana do poczynienia w niej odpowiednich notatek. Zarządzenia zanotowania w książce winny być przez właściciela posesji wykonane w terminie ustalonym pod rygorem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

2) W bramie i w sieniach domu na widocznem miejscu ew. w spisie lokatorów winno być zaznaczone u kogo dana książka jest przechowywana (imię i nazwisko oraz Nr. mieszkania).

§ 29.

1- Przepisy niniejsze wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.

2) Urządzenia wyszczególnione w § 8 ust. 2 i 3 niniejszych przepisów powinny być wykonane w terminie ustalonym przez Zarząd Miejski.

3) Wykonanie innych urządzeń. przewidzianych w niniejszych przepisach powino być dokonane w ciągu trzech miesięcy od wejścia w życie przepisów.

§ 30.

Niniejsze przepisy powinny być w ciągu ośmiu dni od dnia wejścia w życie wywieszone w każdej nieruchomości mieszkalnej w bramie (sieni) domu w miejscu widocznem, oraz znajdować się u dozorców i właścicieli nieruchomości.

§ 31.

1) Winny przekroczenia niniejszych przepisów podlega karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do trzech tysięcy złotych, lub jednej z tych kar, jeżeli za czyn ten nie grozi kara surowsza, a to na podstawie art. 22 ustawy z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu (Dz U. N. 27 1935 poz. 198).

2) Do orzekania w tych sprawach powołane są władze powiatowe administracji ogólnej.

§ 32.

Niezależnie od odpowiedzialności karnej, o ile polecenie Zarządu Miejskiego co do usunięcia śmieci lub odpadków z nieruchomości. jak również co do oczyszczania dołów kloacznych oraz zbiorników na pomyje i wody zużyte, nie zostaną wykonane w terminie wyznaczonym. wywiezienie i oczyszczenie będzie dokonane przymusowo przez Zarząd Miejski na koszt właściciela nieruchomości z zastosowaniem przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 2 marca 1932 r. o postępowaniu przymusowem w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 342).

(Koniec).

Zakończenie śledztwa w sprawie Szymika

Rewolwer zabójcy dr. Gosiewskiego był starannie opatrzony

Śledztwo w sprawie zabójcy dyrektora ZUS, Gosiewskiego, zbliża się ku końcowi.

Wbrew twierdzeniu Szymika, że broń, z której padły mordercze strzały, była długo nieużywana i przechowywana na strychu, zarządzona ekspertyza rusznikarska ustaliła wczoraj, że broń była starannie opatrzona i świeżo naoliwiona.

W tych dniach akta sprawy zostaną przekazane prokuratorowi, który przystąpi do sporządzenia aktu oskarżesia.

Ujęty bandyta

Przed kilkoma tygodniami dokonano zuchwałego napadu na właściciela młyna w osadzie Pałędz, gminy Górzno w powiecie lubelskim — Karla Kaznowskiego.

Napastnik pod groźbą noża skradł Kaznowskiemu 220 złotych i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zowiadomiona o napadzie policja rozpoczęła śledztwo. które dopiero obecnie doprowadziło do ujęcia bandyty. Okazał się nim Ignacy Gębski, zamieszkały w Milowicach.

Gębski przyznał się do winy i został osadzony w więzieniu.

Analfabeta -- kolporterem antypaństwowej bibuły

W Czeladzi zatrzymany został 47-letni Wojciech Niebylski (Czeladź, Mysłowicka 33), opakowany odezwami komunistycznemi, zatytułowanemi **„Do ogółu bezrobotnych i bieda-szybikarzy“.**

Wobec przeciwrządowej treści odezw, skonfiskowano je, Niebylskiego zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Komunistyczny kolporter stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na rok więzienia z zawieszeniem kary na lat 5. Jak stwierdzono podczas rozprawy, Niebylski jest analfabetą.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek 14 lipca.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Gimnastyka. 6.50. Muzyka z płyt gramofonowych. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Programy lokalne. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Koncert zespołu salonowego. 12.55. Programy lokalne. 13.05 Dziennik południowy. 13.15 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45. Skrzynka PKO. 16.00 Programy lokalne. 16.45 Car Szujski w Warszawie. 17.00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego. 17.00 „Róża“ — pogadanka. 18.00 Programy lokalne. 18.50. Pogadanka aktualna. 19.00. Recital śpiewaczy. 19.30. Koncert kapeli ludowej. 20.30 Humor literatów poznańskich 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert muzyki francuskiej 22.00. Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna z Ciechocinka. 23.00. Program lokalny.

KATOWICE.

Wtorek, 14 lipca.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ ..30 Płyty. 628 Program na dzień dzisiejszy. 12.55 Życie artystyczne i kult. Śląska. 13.02 Wiadomości bieżące. 13.15 Płyty. 14.1 Wiadomości giełdowe. 15.30 Gospodyni Śląska. 16.00 Płyty! 18.00 Felieton sportowo-turystyczny. 18.10 Płyty. 18.35 Koncert reklamowy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 15 lipca.

6.30 Bogurodzica. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty. 12.55 Programy lokalne. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni Od kominiarczyka do zegarmistrza 16.15 Muzyka salonowa. 17.25 Płyt. 17.45 Adam Czatoryski w 75 rocznicę zgonu. 18.00. alna. 19.00 Czepiny obraz z Wesela na Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktu Górnym Śląsku. 19.45 Programy lokalne. 20.30 Wędrówka mikrofonu po prowincji. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Kandydaci do Międzyna 21.30 Recital skrzypcowy. 22.00 Wiadomoś rodowego Konkursu Chopinowskiego. ci sportowe. 22.15 Koncert orkiestry salonowej. 23.00 Programy lokalne.

——000——

MOŻLIWOŚCI HANDLOWE I EKSPORTOWE.

Firma kalifornijska poszukuje dostawców koszy. P. (14824/49) Sz.

Firma argentyńska interesuje się wszelkiego rodzaju drobnemi artykułami P. (12646/36) Sz.

Firma cypryjska interesuje się wyrobami metalowemi, ceramicznemi, jak również emaljowanemi oraz wszelkiego rodzaju tekstyljami. P. (14365/3B) Sz.

Firmy finlandzkie zakupują kosze do kwiatów. P. (15527/49) Sz.

Firma cypryjska poszukuje kontaktów z rynkiem polskim na warunkach komisowych lub zakupując na własny rachunek na warunkach akredytywy bankowej w zakersie różnych artykułów włókienniczych, tkanin jedwabnych. bawełnianych i wełnianych, pończoch itp. P.(14952 4E/M.

Firma mandżurska interesuje się importem pledów i koców wełnianych i półwełnianych, kołder pluszowych i bawełnianych, bajowych, dywanów, serwet i obrusów, tiulowych gabardin, narzutek, kap, chodników, serwetek, sztor i firanek gobelinowych portjer, tkanin i kretonów materjałów meblowych. frendzli, sznurów, tasiem itp. P. (15574/46) M.

Niemiecki dom zakupów firmy amerykańskiej prosi o oferty na zimowe skórki zajęcze. P. (15632/7) M.

Firma angielska jest zainteresowana w imporcie na własny rachunek wyrobów pończoszniczych i gumowych. P. (15812/64) M.

Bliższe informacje w powyższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani eksporterzy w Państwowym Instytucie Eksportowym. Przy zgłoszeniu należy powołać się na odnośny numer. Firmy, które nie pozostawały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.

KRONIKA

Wtorek 14 Lipiec	Dziś: Bonawentury Jutro: Rozesłanie św. apost. Wschód słońca: 3.30 Zachód słońca 7.48

KRONIKA OGÓLNA

— JEDYNY WYSTĘP STEFANA JARACZA. Największy artysta polski doby współczesnej Stefan Jaracz wystąpi w dn. 16 bm. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu wraz ze swą znakomitą partnerką Stanisławą Perzanowską w sztuce W. O. Somina „Zamach". Zainteresowanie przedstawieniem kolosalne. Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

— W SOSNOWCU ZATRZYMANA ZOSTAŁA Karolina Bielec, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Jastrzębiej 5, która puściła w obieg fałszywą monetę 10-złotową.

Przekazano ją władzom sądowym.

— CZYJE RZECZY? W wydziale śled czym w Sosnowcu (ul. 3 maja 3), znajdują się różne rzeczy w postaci bielizny, pościeli, obrusów itp. z inicjałami J. B., T. B., J. K., H. M. oraz bez inicjałów, zakwestjonowane w melinach złodziejskich które pochodzą niewątpliwie z kradzieży. Wspomniane rzeczy, po udowodnieniu prawa własności, można odebrać w godzinach od 10 do 12 rano.

— Z NOWOŚCI WYDWNICZYCH. Ukazała się książka dr. Sas Wislockiego pt. „Przepisy o kontroli obrotu towarowego z zagranicą i W. M. Gdańskiem"

Dużą zaletą książki dr. Wislockiego jest to, że podaje ona teksty wszystkich przepisów związkowych oraz norm, powołanych przez omawiane teksty. Uwalnia to czytelnika od tak uciążliwego zazwyczaj posługiwania się rocznikami Dziennika Ustaw, Monitora lub dzienników urzędowych poszczególnych ministerstw.

Książka ta stanowi doskonały podręcznik, dostępny nietylko dla prawników, a niezbędny dla wszystkich, którzy z racji wykonywanego zawodu zapoznać się win ni z przepisami o zagranicznym obrocie towarowym.

I. ODDZIAŁ CYRKU STANIEWSKICH W SOSNOWCU Z REWELACYJNYM PROGRAMEM.

Wydarzeniem dnia jest niewątpliwie przyjazd do Sosnowca I. oddziału Cyrku Staniewskich, który przybywa do nas po olbrzymich sukcesach w Krakowie i Katowicach.

Obecny program Cyrku będzie pod każdym względem rewelacyjny i wysoko wartościowy.

Olbrzymie afisze zapowiadają 20 nowych wielkich atrakcyj cyrkowych, na których czele widzimy: Massymiljano Truzzi największego żonglera świata, olbrzymia parę szympansów Tarzana II-go i Fifi, które są rewelacją całego świata. Żywe posągi z bronzu, jako ostatni wyraz sztuki cyrkowej są ewenementem Europy. Ponadto w programie zobaczymy doskonałe tresowane konie, psy na djabelskim kole, Bim - Boma i Maksa w nowym repertuarze satyrycznym, zespół Hungarja w swoich błyskawicznych akrobacjach, wiele napowietrznych atrakcyj, ba nawet mecz piłki nożnej rozgrywany na rowerach.

Cyrk Staniewskich pozostanie w Sosnowcu nieodwołalnie tylko do niedzieli 19 lipca włącznie i codziennie krótkiego postoju, wprowadza od pierwszego dnia „Dmy bezpłatnie" tj. dwie osoby wchodzą do cyrku na jeden bilet.

A zatem wszyscy do cyrku Staniewskich.

Pokłuty nożem

Na ul. 1 maja w Sosnowcu wynikła bójka nożowa pomiędzy pijanymi osobnikami.

W czasie bójki pokłuty został nożem Stanisław Piszczyk (Sosnowiec, ul. Dębowa 44), którego przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Uczestnicy bójki zostali przez policję zatrzymani.

PODZIĘKOWANIE

Wielce Szanownemu Panu Doktorowi STANISŁAWOWI ZAWADZKIEMU, Lekarzowi Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, za niezwykle troskliwą opiekę lekarską podczas choroby bł. p. D. Prywera Lewickiego składa wyrazy pełnego uznania

Rodzina.

Pistoletem własnej fabrykacji

okaleczył konkurenta

Tragiczny finał zalecanek do wiejskiej piękności miał miejsce w Łanach w powiecie olkuskim.

20-letni Franciszek Kozibut i jego rówieśnik Władysław Sycha starali się o rękę córki zamożnego gospodarza Jasikowskiego, Władysławy. Panna obdarzała względami obydwóch konkurentów, to też wkrótce między rywalami zrodziła się nienawiść. Kozibut postanowił ostatecznie się rozmówić, a będąc zdecydowany na wszystko zabrał z sobą pistolet, własnej zresztą roboty i udał się do domu swej wybranki.

Los zrządził, że K. spotkał znienacka widzonego rywala. Po krótkiej z nim rozmowie, wyjął broń i strzelił.

Strzał był celny. Cały ładunek utkwił w udzie Sycha. Skutki strzału okazały się fatalne, gdyż Sych doznawszy zmiażdżenia kości udowej, został kaleką.

Krwawy epilog zajścia w Łanach był obecnie przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu. Sprawca nieopoczytalnego czynu skazany został na dwa lata więzienia.

Z CZELADZI

Inspekcja w piekarniach

Jak się dowiadujemy, asystenci inspektoratu pracy w Sosnowcu pp.: Konieczko i Mikułowski przeprowadzili w ub. niedzielę niespodziewaną inspekcję piekarń na terenie Czeladzi.

W niektórych piekarniach stwierdzono nieodpowiednie warunki sanitarne oraz szereg przekroczeń ustawy o czasie pracy i zatrudnieniu robotników

Spisane zostały w związku z tem odpowiednie protokuły.

Poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej przy Kopalniach Węgla „Czeladź" w Piaskach.

Ochotnicza straż pożarna przy kop. Czeladź w Piaskach założona w 1906 roku obchodziła w dniu 12 bm. poświęcenie sztandaru, rekwizytu oraz sikawki motorowej. Protektorat nad uroczystością przyjęli starosta J. Boxa i administrator kop. węgla Czeladź J. Herdhebaut.

Uroczystość rozpoczęła się poświęceniem rekwizytu i sikawki motorowej, następnie po wygłoszeniu okolicznościowego kazania przez miejscowego kapłana ks. szambelana Imielę zostało dokonane poświęcenie sztandaru.

Regulaminową rotę przysięgi przed prezesem Powiatowego Zarządu Straży Pożarnych R. Hermanem złożyli, naczelnik straży inż. Zenon Znowski i poczet sztandarowy wraz z plutonem honorowym pod dowództwem dotychczasowego naczelnika i założyciela straży Józefa Szymańskiego.

Po wyjściu z kościoła odbyła się defilada przed władzami S. P. licznie przybyłych straży pożarnych i organizacyj społecznych. Po zakończeniu defilady i zgromadzeniu się wszystkich na boisku „Sokoła" nastąpiła dekoracja zasłużonych członków miejscowej straży.

Zostali odznaczeni druhowie:

Za wysługę 25 lat: Józef Szymański, Wiktor Bartnicki, Franciszek Szymański, Wincenty Ochman.

Za wysługę 20 lat: Teodor Tierling, Feliks Bartnicki, Józef Ciemieniewski, Józef Dyrka, Józef Kozioł, Edward Kotulski, Jan Koszelski.

Za wysługę 15 lat: Józef Lasota, Filip Więckowski.

Za wysługę 10 lat: Edward Siemienice Jan Hatlepa, Roman Kocioł, Józef Berlet, Michał Kalandyk, Hubert Koegler, Franciszek Kulasek, Stanisław Ciszewski Ludwik Czech, Teofil Orpich.

Po dekoracji odbyło się tradycyjne wbijanie gwoździ i wpisywanie do księgi pamiątkowej.

Następnie miejscowy prezes ochotniczej straży pożarnej inż. Władysław Przewłocki wraz z zarządem i komitetem wykonawczym podejmował skromnem śniadaniem zaproszoną brać strażacką i gości

Z ZAWIERCIA

Rolnicy pow. zawierciańskiego opodatkowali się na F. O. N.

Z dorocznego zebrania O. T. O. i K. R.

W sali posiedzeń wydziału uowiatowego w Zawierciu odbyło się onegdaj doroczne zebranie okręgowego towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych w Zawierciu. Udział w niem wzięło około 56 delegatów poszczególnych kółek rolniczych z terenu powiatu zawierciańskiego.

Obecni również byli: przedstawiciel Woj. Tow. O. i K. R. inspektor Sobolewski, przedstawiciel izby rolniczej w Kielcach, inspektor Kowalczyk i inni. Obrady zagaił prezes OTO. i KR. p. K. Borowski, przewodniczył p. Głażewski, sekretarzował instr. S. Kujda.

Sprawozdanie z ogólnej działalności towarzystwa złożył p. W. Słociński, kierownik OTO. i KR.

Na podstawie odczytanych sprawozdań stwierdzić trzeba, że okręgowe towarzystwo organizacyj i kółek rolniczych ujawnia na terenie powiatu zawierciańskiego nadzwyczaj ożywioną działalność.

Na terenie wsi skomasowanych prowadzi się od paru lat prace nad organizacją gospodarstw przykładowych.

Wśród młodzieży wiejskiej prowadzi się przysposobienie rolnicze.

Hodowla bydła i trzody chlewnej jest również poważną troską OTO. i KR. W ostatnich latach zapoczątkowano hodowlę owiec w tych okolicach, które na ten cel najlepiej się nadają. Hodowlą owiec prowadzą niektóre wsie, należące do gminy Niegowa.

Nie jest również obojętną Towarzystwu sprawa melioracji, gdyż na terenie powiatu jest dużo gruntów i łąk podmokłych, które często stanowią nieużytki, a które po odwodnieniu mogłyby być olbrzymiemi łąkami i dać dostateczną podstawę do hodowli bydła. W roku ub. na terenie wsi Zendek, gminy Mierzęcice przy pomocy Izby Rolniczej i OTO. i KR. odwodniono około 200 mórg łąk, jak również zapoczątkowano uprawę tych łąk.

Nieustanną walkę prowadzi się z rakiem ziemniaczanym. Gospodarze wsi zagrożonych tym szkodnikiem otrzymują corocznie za pośrednictwem OTO. KR. po zniżonej cenie ziemniaki rakoodporne.

Dla zalesienia nieużytków wydział powiatowy prowadzi szkółkę leśną w Jaworzniku. Ogrodnictwo zajmuje tu również poczesne miejsce.

Z zakresu ogrodnictwa prowadzone są konkursy dla samodzielnych gospodarzy. Corocznie prowadzi się konkursy dobrego prowadzenia sadów owocowych, ogródków warzywnych i kwiatowych.

Sporo czasu poświęca się również walce ze szkodnikami drzew owocowych. — Dział ogrodnictwa prowadzi instruktor p. Wacław Wereszczaka.

Niemniej ruchliwą działalność wykazują koła gospodyń wiejskich.

Po udzieleniu zarządowi absolutorium uchwalono plan pracy na rok 1936-37, preliminarz budżetowy oraz dokonano uzupełniających wyborów do rady Towarzystwa.

Następnie insp. Kowalczyk wygłosił referat na temat spółdzielczości.

Zebrani rolnicy samorzutnie uchwalili opodatkować się na Fundusz Obrony Narodowej. W myśl uchwały ofiara ma wynosić jednorazowo 1 kg. żyta z morgi użytkowej. Uchwała ta obowiązywać będzie oczywiście tylko członków kółek rolniczych.

Szybko poszło

Przez policję zatrzymany został Józef-Franciszek Benisz, znany złodziej z Katowic.

Benisz w ub. sobotę dokonał kradzieży biżuterji i gotówki z mieszkania Icka Kwastka przy ul. Dekerta 8 w Sosnowcu.

Benisz został osadzony w więzieniu.

OTWARCIE PÓŁKOLONJI „RODZINY KOLEJOWEJ" W ŁAZACH.

W ub. niedzielę staraniem zarządu koła „Rodziny kolejowej" otwarte zostały półkolonje w Łazach na I posterunku dla 150 dzieci na okres 6 tygodni.

O godz. 9 po zbiórce, dzieci pod kierunkiem wychowaczyni udały się do kościoła na nabożeństwo. Ks. proboszcz Opalski w serdecznych słowach przemówił do dzieci i ich rodziców, podkreślając znaczenie półkolonji.

Z kościoła dzieci udały się na I posterunek, gdzie zainstalowane są półkolonje W lesie nad Czarną Przemszą będą dzieci nabierać sił i zapału do nauki.

(p) **BEZPRZYKŁADNA AWANTURA** W ub. niedzielę o godz. 6 wieczorem ulica Reymonta w Czeladzi zaalarmowana została głośną awanturą, wywołaną przez pijaków Bolesława Stanka, Wiktora Trzcionkę i Jana Wajgla. Awanturnicy w pewnym momencie rzucili się na przejeżdżający autobus p. Heintzego, prowadzony przez p. Herbińskiego. Szofer nie chcąc spowodować wypadku samochód zatrzymał, wówczas awanturnicy wybili w autobusie kilka szyb.

Na miejscu zjawiła się policja i awanturników aresztowała.

(p) **WYPADEK PRZY PRACY W KAMIENIOŁAMACH.** Onegdaj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w kamieniołomach kop. Jowisz w Wojkowicach Komornych Z. Nowak.

Na Nowaka spadł łom żelazny, przyczem stłukł mu poważnie bok. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w Czeladzi.

(p) **P. BRUDNICKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.** Nowoobrany burmistrz m. Czeladzi p. H. Brudnicki z dniem wczoraj szym objął urzędowanie.

W związku z obraniem p. G. Sadowskiego wiceburmistrzem miasta, na jego miejsce do rady wchodzi p. St. Nowak.

(p) **PO BURZY W CZELADZI.** Ostatnia burza pozostawiła poważne ślady po sobie. Między innemi przewrócony został parkan na stadjonie sportowym od strony „grabku" w Czeladzi. O ile władze miejskie nie polecą postawienia spowrotem parkanu kluby sportowe nie będą mogły rozgrywać meczów piłkarskich.

Kiedy nastąpi likwidacja strajku w Szklarni

Sytuacja jeszcze ostra lecz już nie beznadziejna

W ubiegłą sobotę obiegła miasto uporczywa wiadomość, że strajk okupacyjny w szklarni, trwający od dnia 26 czerwca ma być wieczorem tego dnia zlikwidowany. Jednakże okazało się, że wiadomość ta była narazie przedwczesna, choć stwierdzić trzeba, że w ostatnich dniach sytuacja strajkowa uległa znacznemu odprężeniu.

Pomiędzy dyrekcją fabryki a komitetem strajkowym odbyło się parę konferencyj, zmierzających do likwidacji tego niepożądanego dla obydwuch stron zatargu, którego dalsze przeciąganie jest wprost nie do pomyślenia.

Na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń, już dziś stwierdzić można, że zwycięstwo jest po stronie strajkujących. Na jednej bowiem z ostatnich konferencyj, dyrekcja propozycję obniżki płac wycofała, jednakże warunkowo na czas określony, a mianowicie do dnia 1 grudnia br. Po tym terminie obniżka zarobków byłaby mimo wszystko przeprowadzona w mniejszej jednakże, niż się obecnie proponuje wysokości i to już od sumy 4 zł. wzwyż. Strona przeciwna, tj. strajkujący robotnicy żądają wycofania propozycji obniżki na czas nieokreślony, na co znów nie chce się zgodzić dyrekcja fabryki.

Przypuszczać jednakże należy, że i ta kwestja zostanie przez obydwie strony uzgodniona, a wtedy likwidacja strajku okupacyjnego, trwającego już 18 dni byłaby kwestją najbliższych godzin.

Samobójstwo prawnika

w Działoszynie

Dnia 9 bm. o godz. 8-ej zgłosiła się na posterunku w Stryszawie Marja Kachel z Lachowic k. Suchej i zameldowała, że koło jej domu leży trup mężczyzny, który prawdopodobnie zastrzelił się.

Zawiadomiona policja udała się natychmiast na miejsce i stwierdziła, że samobójcą jest Ryszard Kuliński, lat 28, z Działoszyna, pow. Pińczów, z zawodu prawnik. Popełnił on samobójstwo, strzelając sobie z rewolweru w prawą skroń.

Zwłoki Kulińskiego przewieziono do kostnicy w Lachowicach. Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono.

———000———

(k) **KIEROWNIKIEM WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO** w kieleckiej Izbie Rolniczej mianowany został p. Wacław Michałowski z Krakowa.

(k) **„DZIEŃ KONIA" W KIELCACH.** W niedzielę na stadjonie sportowym w Kielcach odbył się „Dzień Konia". Głównym punktem imprezy był konkurs jazdy jednokonnym zaprzęgiem (koń z prawej strony) po wykoszonej trawie.

Na zawody przybyli przedstawiciele władz ze starostą powiatowym, wójtowie i sołtysi z pow. kieleckiego i ludność miejscowa i okoliczna. Jazda zaprzęgiem jednokonnym prawostronnym wzbudziła duże zaciekawienie wśród zebranych i będzie niewątpliwie naśladowana.

(k) **OKRADZIONO NOTARJUSZA.** Do mieszkana notarjusza Zygmunta Pomarańskiego w Kozienicach, dostali się ub. nocy złodzieje i skradli 470 zł. gotówką oraz garnitur męski, wartości 100 zł.

Z OLKUSZA

Burza gradowa nad Ojcowem i okolicą

Ojców i okolicę nawiedziła onegdaj wieczorem niebywała burza gradowa. — Wraz z potokami deszczu spadł grad wielkości orzecha laskowego, wybijając w wielu domach szyby.

Grad poczynił duże szkody w polach, woda zaś zalała kompletnie zasiewy w dolinach. Szalony wicher połamał sporo drzew i wywrócił kilka słupów telegraficznych.

Burza poczyniła również dużo szkody w pow. miechowskim.

———000———

(o) **SKAUCI ŻYDOWSCY W SŁAWKOWIE.** Na kilkudniową wycieczkę do Sławkowa przybyło onegdaj 32 harcerzy Stowarz. opieki nad młodzieżą żydowską „Haszamer". W wycieczce bierze udział młodzieży żydowska z Zagł. Dąbrowskiego i Częstochowy.

W ub. niedzielę uczestnicy odegrali sztukę pt. „Żyd wieczny tułacz".

(o) **PORAŻY OD PIORUNA NISZCZĄ LUDZKI DOBYTEK.** W ub. sobotę wieczorem przeszła gwałtowna burza z piorunami nad gminą Kroczyce. W dwuch wypadkach od pioruna powstał pożar, mianowicie w Żerkowicach i w Łgocie. W tej pierwszej miejscowości spłonęły zabudowania Walentego Jarzyńskiego, a w drugiej — dom i stodoła Adama Gębki. Ponadto temu ostatniemu spaliły się 3 krowy, cielę, świnia i drób.

(o) **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie pow. olkuskiego: 3 gruźlice. 1 dur brzuszny, 1 jaglicę, 1 różę i 1 błonicę.

Z KIELC

W kieleckiem burze z ulewami poczyniły znaczne szkody

W nieedzielę wieczorem nad Kielcami i okolicą przeszła straszna burza, połączona z niezwkle silną ulewą. Z górnych dzielnic miasta spłynęła strumieniami woda. Ulewa szalała z małemi przerwami przeszło 2 godziny.

Lato tegoroczne jest na Kielecczyźnie codziennie obfite w ulewy i nawałnice. które wyrządziły olbrzymie szkody po wsiach niszcząc zboża i wzniecając pożary. Jak widomo żniwa w kieleckiem już się rozpoczęły, niedzielna zaś ulewa jeśli nie zniszczy zbiorów przyczyni się niewątpliwie do ich opóźnienia.

Normy moralności

Przy półczarnej siedział człowiek i myślał:

„Bodaj, że najbardziej względną rzeczą na świecie jest moralność. Może z tego właściwie względu tak często zdarza się, że w identycznych wypadkach rozmaicie postępujemy i różne stosujemy kryterja w zależności od tego czy sami to robimy czy też inni to robią. Ludzie różnie kierują swemi losami. Naprzykład jeden wychodzi na ludzi, a inny wychodzi na dziewczynki.

Trudno byłoby zresztą dokładnie, ściśle sprecyzować określenie moralności. Jak mężatka ma dziecko, czy nawet pięcioro dzieci, dewotki powiadają, że jest ona moralna. A kiedy inna kobieta, akurat przypadkiem panna ma tylko jedno, jedniusieńkie, mlutkie dziecko, mówią o niej zaraz, że jest niemoralna i taka i owaka.

Gdy moja żona mówi na ulicy lub w teatrze:

— Ta dziewczynka bardzo mi się podoba — to ja do niej nie mam z tego powodu żadnych absolutnie pretensyj. Ale gdy ja powiem dosłownie, identycznie to samo, robi mi awanturę. I gdzie tu sprawiedliwość na świecie?

Bardzo ładne jest komuś powiedzieć:

— „Niech ci Bóg zapłaci".

Spróbujcie jednak powiedzieć to nad ranem w restauracji.

Przecież wszyscy ,nawet trzyletnie dziecko wie, co robi mężczyzna z kobietą w domu i nikt nie ma o to do nikogo pretensji. A kiedy oni zrobią to samo publicznie, zaraz awantura, protokół, sąd.

Te rzeczy trzeba nareszcie, raz na zawsze sprecyzować. Albo coś wolno, albo czegoś nie wolno. Jeśli nie wolno — to nigdzie, jeśli wolno — to wszędzie. Jeśli pozwalają mi bezkarnie, w obecności żony i rodzców dziecka całować dziewczynkę czteroletnią, dlaczego nie pozwalają pocałować czternastoletniej?? A znowu wolno sześćdziesięcioletnią. A jak ja sobie chcę jedną sześćdziesięcioletnią rozmienić na trzy dwudziestoletnie, to już znowu nie wolno, co?

W tym całym interesie coś nie „klapuje".

Musmy się umówić co do moralności zupełnie inaczej. Powinni się zwołać jakaś konferencję światowa, którąby ustaliła zasady, jakieś obowiązujace normy moralności dla wszystkich.

Za drobne 3 złotowe składki członkowskie, Polski Czerwony Krzyż prowadzi około 200 instytucyj własnych w całym kraju, szkoli pielęgniarki i drużyny ratownicze, organizuje doraźną pomoc sanitarną.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

292.

— Naturalnie! Napiszesz najpiękniejszym kolorowym atramentem list do prokuratora z powiadomieniem, że tak nazwana Joanna Fortier zbiegła z więzienia w Clermont, tuła się do Paryżu pod nazwiskiem Elizy Perrin i że znaleźć ją można w mieszkaniu jej córki Łucji przy ulicy Bourbon pod dziewiątym numerem. Podpisem stwierdzać tego nie masz potrzeby.

— Nie! Ja tego nie napiszę... napisać nie mogę!... — zawołał Jakób Garaud.

— Dlaczego?

— Ponieważ natychmiast oskarżonoby mnie o aresztowasie Joanny.

— Kto taki?

— Jerzy Darier. Chciałem ją u niego przytrzymać, sprowadzić policję, nie pozwolił mi tego uczynić, stanął w jej obonie.

— Ach! więc to ten djabelski adwokat ją proteguje? Ciekawa musiała być scena, gdyś się z nią spotkał u niego, opowiedz-że mi to szczegółowo.

Harmant przedstawił w krótkości spotkanie swoje z Joanną, czego słuchając, Owidjusz drapał się w ucho zasępiony.

— Zważ więc sam — kończył miljoner — iż niepodobna mi jej obecnie oskarżać; byłaby to wielka nierozstropność z mej strony. Jerzy Darier, posłyszawszy o aresztowaniu roznosicielki, o czem dzienniki natychmiastby opublikowały. odgadłby w jednej chwili, żem ja sprawcą tego. I tak już znalazł dziwnem, kiedym ją u niego chciał przytrzymać. Podejrzenia zrodziłyby się w jego umyśle... nie! tego czynić niepodobna! Joanna mogłaby nawet wymknąć się z pod poszukiwań, przybiec go prosić o schronienie i opiekę. Łucja mogłaby sptkać Lucjana Labroue, towarzysząc matce do adwokata... Co począć? —sam nie wiem... Widzę wokoło siebie zamieszanie... przeczuwam niebezpieczeństwo, a to przeczucie mnie nie myli! Zdaje mi się, że wokoło i przeciw mnie tworzy się liga groźniejsza z każdym dniem, z każdą godziną! Lucjan Labroue wierzy w niewinność Joanny... wątpi o śmierci Jakóba Garaud... Jerzy Darier, siostrzeniec księdza, u którego Joanna aresztowaną została, podziela to zdanie. Malarz, Edmund Castel, równie takiegoż jest zapatrywania. Według nich wszystkich. Jakób Garud istnieje... on żyje, a Joanna Fortier cierpi to, co on cierpieć powinien.

— Dlaczego jednak ci ludzie mieszają się w to, co do nich nie należy? — wyszeptał Soliveau; — jakaż prostacza niedyskrecja z ich strony!

— Jednej rzuconej iskry potrzeba wśród tych ciemności — mówił dalej Harmant — a przeszłość wybuchnie nakształt wulnanu! Jedso nieroztropnie przez kogoś wymówione słowo, a zgubieni jesteśmy obaj! I trzeba. aby to właśnie działo się w chwili, gdy Lucjan ma wejść w moją rodzinę, czem zmusiłbym go do milczenia. jeśliby nie chciał, aby część mojej hańby spadła na niego. Ulec rozbiciu u portu... przy brzegu... to straszne... to mnie pognębia, zabija!

I z gestem obłąkanego, przemysłowec chwycił się za głowę obiema rękami.

— Rozpatrzmy tę sprawę zwolna, spokojnie... — wyrzekł Owidjusz. — Dlaczego przed czasem trwożyć się urojonemi widmami? Położenie nie jest jeszcze tak rozpaczliwe, jak ty je sobie przedstawiasz. Katastrofy, jakie przewidujesz, wybuchnąć mogą... przyznaję... ale też i przeciwnie, rzecz cała inny obrót wziąć może. Joanna mówić będzie chciała, to pewna... Ale cóż powie? że jest niewinną?... Wciąż jedno bez poparcia i dowodów. Powtarzała to już po tysiąc razy aż do znudzenia, a mimo wszystko została skazana na więzienie. Może cię poznać, jak twierdzisz... zgoda, ależ i ty masz język i możesz odpowiedzieć: „Ta kobieta kłamie!... Jakób Garaud umarł oddawna. Ja jestem Pawłem Harmant, na poparcie czego legane dowody złożyć mogę".

— Eh! —zawołał przemysłowiec, mochnąwszy ręką — skoroś ty odkrył, że Paweł Harmant umarł w Genewie. dlaczegóżby inni wyświetlić tego nie mogli?

Logiczna ta uwaga nie dopuszcza zaprzeczenia; Owidjusz zamilkł. pogrążony w dumaniu.

XXIX.

— Powtarzam, że niebezpieczeństwo jest groźnem! —mówił dalej Garaud —i wzrastać będzie, dopóki Joanna Fortier przy życiu pozostanie.

— Chcesz więc, ażeby zginęła? — wyszeptał zcicha Saliveau, pochylając się ku towarzyszowi.

— Byłoby to dla mnie zbawieniem!

— Pomyśl nad tem dobrze... Rozważ, czyli ta jedna więcej zbrodnia nie sprowadziłaby gorszych następstw dla ciebie nad oskarżenie Joanny! Jeżeli Jerzy Darier i Łucja wiedzą, że groziłeś roznosicielce, czy nie przejdzie im na myśl, żeś ty jej zgon sprowadził?

d. c. n.



139.

— Potargaj pokwitowanie... a raczej spal je — rzekł Verriere do swego wspólnika. — Moja siostrzenica nie jest zapisaną w mych księgach bankowy. te dwadzieścia tysięcy franków przejdą na mój rachunek, tak jak poprzednie sumy zostały mi przez nią złożonemi.

— Przeciwnie... zachowuję ten papier! — rzekł żywo Desvignes.

— Na co ... dlaczego?

— Ponieważ dzięki tym kilku wyrazom i położonemu przez nią podpisowi, siostra Marja pozostaje nam dłażną dwadzieścia tysięcy franków. Ułożyłem pokwitowanie w ten sposób, iż to nie ulega zaprzeczeniu. Zostawmy to jednak... Mam z tobą pomówić o rzeczach ważniejszych.

— O czem takim?

— Jutro staję do pojedynku...

Verriere zerwał się i zbladł.

Nie... ty żartujesz?

— Bijesz się... — powtórzył. —

— Niemam usposobienia do żartów... upewniam.

— Z kimże się bijesz?

Z Emilem Vandame.

— A! spodziewałem się tego. Zatem ów hultaj oczekiwał na ciebie wczoraj wieczorem przed domem, aby cię wyzwać?

— Tak.

— Chodzi tu o Anielę?

— Naturalnie.

— Emil był nie do zniesienia, przez cały wczorajszy wieczór. Zachowywał się oburzająco, nieprzyzwoicie... Aż wreszcie zmuszony byłem objawić mu mą wolę i jestem pewien, iż odtąd on w mym domu nie ukaże się więcej.

— Rzecz jasna.. jeżeli go zabiję.

— Ty jednak, jako człowiek poważny, z zastanowieniem, nie powinieneś był przyjąć wyzwania tego szaleńca, ale raczej wysłać go na przechadzkę, dla uspokojenia nerwów.

— Zdarzają się okoliczności. gdzie nawet i człowiek poważny, jeśli jest człowiekiem honoru, widzi przed sobą obowiązek jasno wytknięty. Nie dyskutuje się wtedy... lecz staje się i bije.

— Tak... i otrzymuje się pchnięcie w brzuch szpadą, lub kulą w głowę.

— Ha! to są zwykłe szanse pojedynku.

— Jeżeli zabijesz mego siostrzeńca — rzekł Verriere — w takim razie otrzyma na co zasłużył; będziem mieli mniej o jednego sparkabieżę. Lecz gdybyś ty został zabitym?

— To cóż?

— Co stałoby się natenczas z naszy projektem?

— Wpadły jak kamień w wodę... rzecz prosta.

— A ze mną coby się stało?

— Z tobą? Podniosłem cię... podźwignąłem; uporządkowałem twe interesa...

— A owe miljony?

— Miljony? — powtórzył Desvignes przyciszonym głosem. — Będziesz czekał z odebraniem swej części dopóki nie stwierdzą zgonu Edmunda Beraud.

— Ha! — zawołał Verriere ogarnięty wściekłością. — Czekać i czekać. Przez całe życie być może! Niech będzie przeklętym ów pojedynek!.. Przekleństwo temu Vandamowi! Przekleństwo twojej miłości dla Anieli!

— Nie przeklinaj tego uczucia... Ono mnie poprowadziło ku tobie.

— I ono cię zgubi... pozbawi cię życia!

— Jestżeś tak pewnym, iż nie powrócę żywy? — pytał Desvignes z uśmiechem. — Strzelam doskonale z rewolwerów.

— Pamiętaj jednak, że Vandame posiada zdumiewającą siłę. Zajmuje się udoskonalaniem palnej broni, jest wynalazcą... Bawi się tem, jak ty się bawisz piórem i ołówkiem.

— E- hazard nie jest tak groźnym jak ty go sobie wyobrażasz. Wszystko to niepotrzebne słowa. Powinienem się bić... i bić się będę!

— Czyżeś przynajmniej uporządkował swe interesa?

— Jakie inteersa?

— No... czyś przygotował testament?

— Jest wszystko w porządku... nie obawiaj się... O tobie również nie zapomniałem...

— O! ja nie dla tego się pytam... — odparł Verriere nieco zmieszany. — Któż są twoi świadkowie?

— Dwaj moi przyjaciele, których nie znasz wcale.

— Gdzież bić się będziesz?

— Za rogatką Belgijską, jutro o świcie. Wyjeżdżam dziś w wieczór czyli raczej tej nocy, co jednak mi nie przeszkodzi znajdować się u ciebie na obiedzie. Chcę aby panna Aniela nie domyślała się niczego.

— Do kroć tysięcy piorunów! z niej to wyniknęła cała ta sprawa!

— Nie mówmy o tem już więcej!.. Mam jeszcze wiele rzeczy do załatwienia. Żegnam cię... O wpół do szóstej przybędę.

Tu odszedł, pozostawiwszy Verriera w zamyśleniu.

Ów pojedynek następował całkiem nie w porę, właśnie. w chwili, gdy nowy wspólnik miał uczynić z banku Verriere i Desvignes, dom pierwszorzędny.

A spadek... ów spadek, ogromny, wspaniały!

Niestety! pięćdziesiąt jeden [illegible]nów Edmunda Beraud obecnie we mgle się rozpływały!

Desvignes jedynie pozostał spokojny; wierzył jak wiemy w swą szczęśliwą gwiazdę.

Wyszedłszy od Verriera, udał się do składu broni Desvimeca gdzie kupił parę pistoletów; następnie poszedłszy do Gastina - Ponette, przy ulicy d'Autin trafił w cel sześćdziesięcioma kulami wystrzeliwują jedną po drugiej, co wzbudziło podziw w obecnych.

— Przysiągłbym, że ów Pekińczyk będzie miał dziś pojedynek — rzekł na uczyciel fechtunku, skoro się Arnold oddalił. — Nie dałbym dwóch sous, za skórę jego przeciwnika.

Siostra Marja po otrzymaniu dwu dziestu tysięcy franków, wsiadła do [illegible] fiakra na najbliższej stacji, polecając

XXII.

— Plugawcze! — zawołał gałganiarz. wygrażając pięścią siostrzencowi przez szybę sklepu.

— Na co się unosić daremnie, ojcze Beraud — wyrzekł Mihticot — już on się nie zmieni. Wszedł na złą drogę i będzie po niej postępował aż do kresu...

d. c. n.

Czy wiecie że..

W Belgji 47 proc. całej ludności żyje w stanie bezżennym. Ilość małżeństw z każdym rokiem spada.

* * *

Pewien francuski lekarz wynalazł kołyskę którą wprawia w ruch przez włączenie do zwykłego kontaktu elektrycznego. Prąd reguluje również temperaturę w kołysce.

* * *

Z całego ciepła słonecznego, które wypromieniowuje olbrzymia kula ognista. na ziemię przybywa zaledwie 0.000.000.042 część całej ilości ciepła.

ZA DWA DNI...

W nadchodzący czwartek rozpoczyna się ciągnienie drugiej klasy trzydziestej szóstej Loterji Państwowej. Niewiele więc czasu pozostało na odnowienie losu, a przecież tylko posiadanie jego upoważnia do wzięcia udziału w ciągnieniu.

Trwać ono będzie dni cztery, nie licząc przerwy niedzielnej i zadecyduje, komu przypadną dziesięć tysięcy wygranych wartości miljon siedemset dwanaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych. — Śród nich są wygrane: dwie po sto tysięcy złotych, tyleż po pięćdziesiąt tysięcy i dwadzieścia tysięcy, cztery dzienne wygrane po dwadzieścia pięć tysięcy każda dziesięć po dziesięć tysięcy, piętnaście po pięć tysięcy złotych i tak dalej.

Możliwości są zatem duże, ale, naturalnie, tylko dla posiadaczy losów; ten, kto zapomni o odnowieniu, sam będzie musiał sobie przypisać winę, że go szczęście ominęło, choć było tak blisko.

Śpieszmy więc zaraz jutro do kolektury i załatwmy tę sprawę a może fortuna uśmiechnie się do nas.

Walka kobiet francuskich o prawa wyborcze
Demonstracje na ulicach Paryża

Paryż był ostatnio widownią niezwykłej demonstracji kobiet. Na ulicy Rue Royale duży tłum, złożony z samych kobiet, poprzeciągał między latarniami wzdłuż ulicy łańcuchy, uniemożliwiając w ten sposób wszelką komunikację.

Równocześnie delegatki „związku kobiet do walki o prawo wyborcze" rozpoczęły agitacyjne przemówienia z żądoniem przyznania kobietom francuskim pełnych praw wyborczych do parlamentu. Rozwieszono transparenty oraz zarzucono całą ulicę ulotkami.

Przybyła policja z bardzo dużym trudem usunęła łańcuchy, aresztując rozjuszone wprost agitatorki. Autem policyjnem zostały one odwiezione do urzędu policyjnego.

Tak podczas jazdy, jak i następnie w chwili spisywania protokułów wznosiły okrzyki z żądaniem przyznania kobietom prawa wyborczego.

Czy w czasie burzy można
bezpiecznie jechać rowerem i samochodem?

Utarło się naogół przekonanie, że jazda rowerem, względnie samochodem w czasie burzy, gdy biją pioruny, jest zupełsie bezpieczna, gdyż guma stanowi bardzo dobrę izolację.

Ostatnio przeprowadzono specjalne doświadczenia we Wiedniu i ustalono. że ten pogląd jest zupełnie mylny.

Przeprowadzono tam nast. doświadczenie: odpowiednio obciążony rower postawiono na płycie żelaznej. Przez płytę żelazną oraz rower puszczono prąd elektryczny, który stopniowo zwiększano co do siły. Przy 7000 woltach rozpoczęły przeskakiwać przez gumę kół rowerowych iskry. Drugie doświadczenie dokonano, przepuszczając przez doskonale izolowaną płytę gumową prąd o napięciu 16.000 wolt.

Iskry przebijały równeż tę płytę.

Gdy się uwzględni, że piorun posiada znacznie większą siłę, a nadto, że wskutek wilgoci oraz zabrudzenia izolacja nie odgrywa prawie żadnej roli, można stwerdzić całkiem pozytywnie że rowerzysta narówni z piechurem jest narożony na takie same niebezpieczeństwo bijących piorunów.

ZE SPORTU

Komisarz PZPN. powoduje zamęt
w piłkarstwie okręgu kieleckiego

Nie minęły jeszcze echa dymisji podokręgu zagłębiowskiego, a już afery piłkarskie okręgu kieleckiego zostały wstrząśnięte nową sensacją: WCD. Kiel. OZPN. na piątkowem posiedzenie jednogłośnie uchwalił podać się do dymisji, która nastąpiła naskutek niemożności osiągnięcia porozumienia z komisarzem p. Krassowskim.

Po rozwiązaniu zarządu Kiel. OZPN-u. p. Krassowski oświadczył, że WG i D nadal istnieje i tylko otrzyma przewodniczącego z nominacji, którym został p. kpt. Wołowiec. Tymczasem w rzeczywistości autonomja WG i D okazała się fikcją, bowiem wszelkie uchwały WG i D. Kiel. OZPN-u do uzyskania prawomocności wymagały kontrasygnaty Komisarza Kiel. OZPN-u. W tym stanie rzeczy, członkowie WG i D uznali, iż pełnienie nadal przez nich funkcyj jest niemożliwem.

Na marginesie tej rezygnacji warto podkreślić że komisja doradcza komisarza Kiel. OZPN-u w składzie pp.: Kpt. Wołowca, ktp. Spaltenstajna i Kanusa. powierzonych sobie obowiązków nie spełnia tak, jak tego wymaga dobro sportu — zresztą bez ich winy pp.: kpt. Spaltenstajn i Kanus spowodu nawału pracy zawodowej, pracom organizacyjnym nie udzielają się wcale. Cały ogrom pracy spadł na p. kpt. Wołowca, który spełnia rolę łącznika pomiędzy klubami okręgu kieleckiego a komisarzem, urzędującym stale w Warszawie. Ostatnio p. Krassowski zaproponował b. przewodniczącemu WG i D. p. Szamerdlowi, mandat w komisji doradczej, jednak z wynikiem negatywnym.

Zamęt jaki wytworzył się w Kiel. OZPN-ie wymaga gruntownych zmian w organizacji, powołania nowych ludzi do pracy, poświęcenia ze strony PZPN. więcej uwagi sprawom wyszkoleniowym przez przydzielenie trenera na czas dłuższy.

PRZEGRANA „WYSOKIEJ" Z ŁAZ.

W Radomsku w finałowym meczu o wejście do kl. A. Naprzód (Radomsko) pokonał Wysoką (Łazy) w stosunku 3:0 (2:0)

Bramki zdobyli: Ciesielski, Krawczyk i Nowicki. Sędziował p. Gotteiner z Częstochowy.

× **ODWOŁANE ZAWODY.** Wyznaczone na dziś zawody o wejście do A-klasy pomiędzy Cynkownią a KSM. zostały odwołane, zgodnie z zarządzeniem komisarza.

Przykre zarzuty Walasiewiczówny pod adresem P. Z. L. A.

Stanisława Walasiewiczówna bawi już obecnie w Warszawie, o czem pisaliśmy.

Przedstawiciel redakcji sportowej P. A. T. uzyskał od Walasiewiczówny następujący ciekawy wywiad o jej pobycie w Ameryce.

Po przyjeździe w październiku r. ub. do Ameryki Walasiewiczówna nie brała udziału w żadnych zimowych zawodach sportowych, zajęta przez całą zimę nauką w Notre Dame College w Cleveland do którego uczęszcza. Dla zachowania formy trenowała według własnej recepty, uprawiając jedynie gimnastykę, siatkówkę itd.

Naukę skończyła w końcu kwietnia i wówczas dopiero wyszła poraz pierwszy na bieżnię.

Od tego czasu startowała w Ameryce 7 razy. Po raz pierwszy wzięła udział w zawodach w Mansfeld Ohio, gdzie dn. 18 kwietnia pobiła rekord Ameryki na 60 y. uzyskując czas 6.8 sekund. Poprzedni rekord wynosił 7.4 sekund.

Dnia 29 maja Walasiewiczówna startowała w Erie Pa, wyrównując nieoficjalny rekord światowy Amerykanki Stephens na 100 m. (11.6 s.). Jest to najlepszy wynik uzyskany na tym dystansie dotychczas przez Walasiewiczównę. Czas ten niewątpliwie zostanie zatwierdzony ze względu na obecność specjalnego kolegjum sedziów. Czas był mierzony na 5 stoperach.

Dnia 20 czerwca Walasiewiczówna wzięła udział w zawodach w Montreal w Kanadzie. Na 100 y. Walasiewiczówna pobiła rekord światowy i Kanady, osiągając wspaniały czas 10,6 s. Poprzedni rekord wynosił 10.8 s. Na tym dystansie startowała również wicemistrzyni olimpijska Hilda Strike, zajmując dopiero 4 miejsce. Druga skolei w biegach przybyła do mety aż o 6 mtr. za Polką. Na tych samych zawodach Walasiewiczówna wygrała również bieg na 202 y. uzyskując czas 24,2, który to czas jest lepszy od dotychczasowego rekordu Kanady o 0.2 s.

Walasiewiczówna twierdzi, że z Ameryki wyjechała w najlepszej formie. Podróż na statku polepszyła nawet jej kondycję fizyczną, dzięki dobremu odżywianiu i systematycznemu treningowi. W czasie podróży na statku, dzięki specjalnej uprzejmości ktp. Borkowskiego, Walasiewiczówna trenowała na pokładzie ...owym oraz uprawiała gimnastykę. W czasie czterogodzinnego postoju Batorego w Kopenhadze, trenowała na bieżni stadjonu miejskiego.

Walasiewiczówna jest pewna, że na Olimpjadzie w Berlinie osiągnie dobre wyniki, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane wypadki. W Berlinie, zdaniem Walasiewiczówny, konkurencja będzie znacznie silniejsza niż w Los Angeles, a to dzięki podniesieniu się klasy biegaczek niemieckich, holenderskich i amerykańskich. Groźna przeciwniczka Walasiewiczówny Stephens stale uzyskuje w roku b. eż. 11.6 s. na 100 m. Ostatni jej wynik w ubiegłą sobotę na mistrzostwach St. Zj. wyniósł 11.7 s.

Walasiewiczówna wyraziła zdziwienie że Polski Zw. Lekkoatletyczny nie zainteresował się przez cały rok jej osobą. Do ostatniej chwili nie otrzymała ze Związku żadnego listu. Do wyjazdu do Polski była już gotowa z początkiem czerwca. Z dnia na dzień oczekiwała wezwania, ale dopiero 30 czerwca otrzymała wiadomość że następnego dnia tj. 1 lipca może wyjechać do Polski.

Walasiewiczówna wyjechała dzięki staraniom linji Gdynia — Ameryka i konsulatu RP. w Pittsburgu, nie wiedząc zupełnie jak spędzi czas przed ciężką Olimpjadą berlińską.

Po Olimpjadzie Walasiewiczówna wyjeżdża do St. Zjedn. dla ukończenia studjów.

—ooo—

AFERA KOLARSKA ZATACZA SZERSZE KRĘGI

Wykryta przed dwoma tygodniami afera kolarska zatacza obecnie coraz szersze kręgi. Powołana do życia zarząd PZTK specjalna komisja rozpoczęła już badania, które przeprowadzą niezwykle skrupulatnie.

Sprawą tą interesował się też specjalny delegat PKOL p. naczelnik Forys, konferując z prezesem PZTK płk. Geblem.

Płk. Gebel oświadczył iż docenia w pełni powagę sytuacji i wobec tego sprawa ta nie może być załatwiona na kolanie, a dopiero po jej gruntownem zbadaniu.

UNIEWAŻNIONE ZAWODY.

Uchwałą zarządu śl. OZLA. unieważnione zostały zawody o nagrodę przechodnią prezydenta miasta Katowic dr. Kocura przeprowadzone w dniu 3 maja b. r. przez KKS. Pogoń Katowice, gdyż zawody te nie zostały przeprowadzone zgodnie z przepisami PZLA i regulaminem tej nagrody.

TRÓJBÓJ PAŃ I PIĘCIOBÓJ PANÓW O MISTRZOSTWO ŚLĄSKA.

Zawody o mistrzostwo okręgu w trójboju pań i pięcioboju panów odbędą się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16-ej na boisku Sokoła w Krywałdzie. Zgłoszenia wraz ze startowem 1 zł. od zawodnika należy nadsyłać do sekretarjatu śl. OZLA do czwartku dnia 16 lipca.

× **MAURMAYER BIJE ZNOWU REKORD ŚWIATA W DYSKU.** W sobotę rozpoczęły się mistrzostwa lekkoatletyczne Rzeszy niemieckiej.

Pierwszy dzień przyniósł nowy rekord światowy Mauermayer w dysku. Niemka przekroczyła tym razem granicę 48-metrową, osiągając 48.31 mtr. Dotychczasowy rekord światowy Mauermayer wynosił 47.09 mtr.

× **ZATWIERDZONY REKORD.** Rekord okręgowy w rzucie młotem 43.25 m. ustanowiony przez zawodnika Węglarczyka z TG. Sokół Chorzów na zawodach w Chorzowie dnia 5 bm. został zatwierdzony przez śl. OZLA.

× **REWANŻOWY MECZ WISŁA — CHELSEA.** Prasa angielska ponownie pisze o decyzji Chelsea zaproszenia Wisły krakowskiej na mecz rewanżowy do Londynu.

Tym razem dzienniki angielskie podają już datę tego meczu.

Ma się on mianowicie odbyć w drugiej połowie listopada br.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski